



Sygn. akt IV KK 527/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **M. M.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 lutego 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt II Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w P. uznał M. M. za winnego tego, że: w dniu 21 grudnia 2015 r. w P. działając wspólnie

i w porozumieniu z dwoma innymi skazanymi tym wyrokiem osobami poprzez stosowanie przemocy w postaci zadawania uderzeń rękami i kopanie nogami po całym ciele dokonali na osobie M. L. napadu rabunkowego, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia z kieszeni kurtki – telefon komórkowy marki H. [...] nr IMEI [...] wartości około 800 zł i portfela z zawartością w postaci pieniędzy w kwocie 20 zł, dowodu osobistego, prawa jazdy, książeczki wojskowej, kart płatniczych [...] Bank [...] i [...] Bank [...], to jest popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku – w zakresie dotyczącym M. M. – w części dotyczącej kary wniósł jego obrońca.

Zarzucił on temu orzeczeniu:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. przez ustalenie w sposób dowolny, że:

- a) brak jest jakichkolwiek okoliczności łagodzących w zachowaniu M. M., gdy w rzeczywistości jest on młodociany, nadto przeprosił pokrzywdzonego i naprawił szkodę,
- b) wewnętrznie sprawiedliwy jest wyrok jednakowo traktujący współoskarżonego. pomimo, że ten ostatni nie jest już młodocianym, nie przyznał się do winy, nie okazał skruchy i nie naprawił szkody,

2. art. 424 § 2 k.p.k. poprzez zbyt ogólnikowe uzasadnienie stanowiska Sądu w kwestii kary, w szczególności zupełne pominięcie w tym uzasadnieniu sprawy wniosku obrońcy o zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;

II. rażącą niewspółmierność kary, wynikającej z odstąpienia od zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie kary dwóch lat pozbawienia wolności.

Apelację obrońcy rozpoznał Sąd Okręgowy w P., który wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt II Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońcy skazanego M. M..

Zarzucił temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa karnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- 1) art. 7 k.p.k. przez ustalenie w sposób dowolny, że nie występują w sprawie okoliczności przedmiotowo-podmiotowe pozwalające na złagodzenie kary poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia,
- 2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez całkowity brak w uzasadnieniu wyroku rozważenia i odniesienia się do wniosku obrońcy o zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary pomimo dopuszczenia w postępowaniu odwoławczym dowodu z oświadczenia pokrzywdzonego o przebaczeniu temu skazanemu i naprawieniu wyrządzonej szkody,
- 3) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd odwoławczy bezzasadności wniesionej apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, bez należytego uzasadnienia swego stanowiska, podczas gdy orzeczenie to jest rażąco niesprawiedliwe i nie spełnia zasady sprawiedliwej represji zwłaszcza jeśli się zważy, że taki sam wyrok zapadł w stosunku do współoskarżonego A. K., który nie okazał skruchy, nie naprawił szkody, nie przeprosił pokrzywdzonego, nadto nie był w chwili czynu młodocianym i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. M. oraz przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy M. M. jest zasadna.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście treści apelacji obrońcy oskarżonego (tak jej zarzutów, jak i ich motywacji) pozwala wnioskować o tym, iż rację ma Autor kasacji, o ile zarzuca Sądowi Okręgowemu to, iż w sposób niewłaściwy dokonał kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti* w związku z wspomnianą apelacją. Wadliwość tej kontroli wynika – przede wszystkim – z nierespektowania reguł wedle których – zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – powinna być ona przeprowadzona.

Stosownie do brzmienia tych przepisów każdy sąd odwoławczy jest zobowiązany rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej, a w uzasadnieniu – wydanego

w wyniku tak przeprowadzonej kontroli odwoławczej – wyroku podać, czym się kierował wydając go oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych, jak też w piśmiennictwie konsekwentnie i stanowczo przyjmuje się, iż poprawne zrealizowanie owych wynikających z treści przywołanych przepisów obowiązków, wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego (tak z punktu widzenia podnoszonych w tymże środku odwoławczym argumentów w związku z tym zarzutem, jak i mających znaczenie dla jego oceny okoliczności ujawnionych w dotychczasowym postępowaniu) ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów i konkretnego wskazania dlaczego uznano je za zasadne, albo pozbawione racji. Do naruszenia obydwu tych (przywołanych w podstawie prawnej drugiego zarzutu kasacji obrońcy) przepisów może więc dojść nie tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy pomija w swoich rozważaniach zawarte w środku odwoławczym zarzuty, ale i także wtedy, gdy wprowadzi się do wszystkich odnosi, ale czyni to w sposób ogólnikowy, pobieżny i niekompletny (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 27 listopada 2000 r., III KKN 225/98; 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11; 2 lutego 2017 r., III KK 258/16; A. Sakowicz (w:) A. Sakowicz (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 6 wydanie, s. 991).

Właśnie tego rodzaju sytuacja procesowa zaistniała w niniejszej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy uzasadniając orzeczoną oskarżonym M. M. i A. K. karę bezwzględnego pozbawienia wolności stwierdził, iż „w ich zachowaniu trudno doszukać się okoliczności łagodzących”. Takich więc okoliczności, które mogłyby świadczyć na korzyść M. M. przy wymiarze kary nie dostrzegł i – w konsekwencji – ich nie uwzględnił. Tymczasem obrońca oskarżonego – skarżąc tylko wyrok w części dotyczącej kary – zarzucał Sądowi *meriti* to, iż błędnie przyjął brak po stronie tego oskarżonego okoliczności łagodzących, skoro takowe wystąpiły, bowiem stanowiły je: młodociany wiek oskarżonego, naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, przeproszenie go przez oskarżonego i przyjęcie tych przeprosin, przyznanie się do winy. Podniósł także, iż poprzednie skazanie M. M. nastąpiło (tylko) „za drobny gatunkowo występki na karę ograniczenia wolności”. Nadto obrońca zauważył, iż

Sąd *meriti* wymierzył taką samą karę drugiemu oskarżonemu A. K. chociaż ten nie był młodociany, nie przeprosił pokrzywdzonego i nie naprawił szkody, a przy tym był także karany. obrońca właśnie z tytułu orzeczenia wobec obydwu tych oskarżonych tożsamy w swoim rodzaju i wymiarze kar, zarzucał także wyrokowi Sądu Rejonowego to, że jest on wewnętrznie niesprawiedliwy.

Treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie pozwala uznać, iż ten w wymagany przez ustawę sposób rozważył zasadność tych zarzutów i wniosków apelacji oskarżonego. Sąd ten bowiem – w argumentacji, którą wyłącznie przedstawił w związku z apelacją obrońcy oskarżonego M. M. na stronach od 10 do 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – ograniczył się do przedstawienia bardzo ogólnych kwestii, które wprost i konkretnie, nie odnosiły się, tak do realiów rozpoznawanej sprawy, jak i do wniosków oraz zarzutów apelacji obrońcy. Sąd poprzestał przy tym na stwierdzeniu, iż „obrońca przedstawia własny punkt widzenia oraz własną ocenę znaczenia poszczególnych okoliczności łagodzących” (s. 10), nie dostrzegając już ani tego, że Sąd *meriti* wymierzając oskarżonemu karę w ogóle nie dopatrywał się po jego stronie żadnych okoliczności łagodzących, ani też tego, iż te przytaczane przez obrońcę oskarżonego, jako mające taki charakter, okoliczności, w istocie obiektywnie - przynajmniej częściowo - zaistniały. Oskarżony bowiem bezspornie naprawił szkodę, przeprosił pokrzywdzonego, a ten mu wybaczył. Obowiązkiem Sądu Okręgowego – w takim układzie procesowym – było zatem dokonanie oceny znaczenia tych poszczególnych (rodzajowo odmiennych) okoliczności dla oceny zasadności wymierzonej oskarżonemu kary i tym samym trafności apelacji obrońcy oskarżonego. Było to tym bardziej niezbędne w sytuacji w której Sąd *meriti* wymierzył współoskarżonemu A. K. taką samą karę jak M. M., podczas, gdy ten pierwszy nie był młodociany, nie przyznał się w pełni do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie przeprosił pokrzywdzonego i nie naprawił wyrządzonej szkody, a sposób ich działania wobec M. L. był przecież podobny. Sąd odwoławczy nie dostrzegł tych uwarunkowań i całkowicie pominął – sformułowany w ich następstwie - zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego dotyczący „wewnętrznej niesprawiedliwości wyroku”. Do podnoszonej w tej apelacji kwestii związanej z możliwością zastosowania wobec oskarżonego z nadzwyczajnego

złagodzenia kary Sąd wprost odniósł się jednym zdaniem stwierdzając, iż „w przekonaniu Sądu odwoławczego nie miała również zastosowania instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary” (s. 11). W sytuacji w której obrońca podnosił w apelacji wadliwe zaniechanie skorzystania przez Sąd z tej instytucji, wobec nieuwzględnienia wskazanych okoliczności uzasadniających takie rozstrzygnięcie, obowiązkiem Sądu odwoławczego było rzetelne odniesienie się do zasadności tych argumentów. Tego wymogu nie spełniło na pewno to przytoczone powyżej stwierdzenie, podobnie jak i to, przyznające rację skarżącemu co do „merytorycznego charakteru jego argumentów”, które jednak – w ocenie Sądu – nie wystarczają do korekty wymierzonej kary, gdyż ta nie jest rażąco niewspółmierna. Ta ocena jest zbyt ogólna i nie odnosi się kategorycznie do tych podnoszonych w apelacji obrońcy oskarżonego konkretnych okoliczności i nie poddaje ich znaczenia rzeczowej weryfikacji.

W takiej sytuacji należało uznać brak warunków do uznania rzetelności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli odwoławczej w zakresie wniesionej przez obrońcę M. M. apelacji. Uchybienie jej wymogom ma niewątpliwie charakter rażący zważywszy na niekompletność i powierzchowność sposobu jej przeprowadzenia. Nie ulega także wątpliwości możliwość istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Przy tylko takiej bowiem argumentacji, jak ta zaprezentowana przez Sąd odwoławczy, nie można obecnie wykluczyć, iż należyte przeprowadzenie kontroli instancyjnej mogłoby doprowadzić ten Sąd do zdecydowanie odmiennych konkluzji i ocen.

Stąd należało uwzględnić kasację obrońcy skazanego i uchylić zaskarżony nią wyrok, a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania. W toku tych procesowych działań Sąd ten będzie miał na względzie powyższe uwagi i spostrzeżenia.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.